W niedzielę, dnia 4 maja 1924 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w sali Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43

WALNE ZGROMADZENIE

SEKCJI KOLONIALNO - SPOŻYWCZO - CUKIERNICZEJ

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności; 2) Wybór wydziału; 3) Ostatnie wymiary podatkowe; 4) Wnioski. Wzywamy wszystkich Kupców, którzy chcą byt swój polepszyć, o bezwzględne przybycie.

Za Sekcję Kolonialno-Spożywczo-Cukierniczą przy Krakow. Stowarzyszeniu Kupców

Henryk Pacanower sekretarz. **Leopold Fromowicz** przewodniczący.

KALENDARZYK PODATKOWY NA MAJ.

Podatek obrotowy: Do dnia 15 maja mają kupcy I. i II. kategorji i przemysłowcy I.—VI. kategorji, zapłacić podatek obrotowy za kwiecień. Podatek wynosi 2 i pół procent obrotu.

Odsetki zwłoki 17 procent miesięcznie biegną od 16 maja.

Podatek obrotowy za II. półrocze 1923: jest płatny wedle daty w nakazach płatniczych w Krakowie — do 14 maja i z tym dniem upływa termin do rekursu.

Dopłata do patentu. Od 15 maja do 30 czerwca należy uiścić dopłatę do patentu (tabelę podaliśmy w Nrze świątecznym).

Podatek dochodowy: Do 24 maja należy złożyć fasję.

Zapłata II. raty podatku dochodowego do 24 maja. Równocześnie z fasją należy zapłacić II. ratę podatku Wynosi ona różnicę między połową podatku od dochodu teraz zeznanego, a ratą pierwszą.

Przykład: Jeżeli kupiec fasjonuje teraz dochód z 5100 fr., wynosi cały podatek od tej kwoty 173 fr. 38 ct. Na to uiścił już 23 kwietnia, jako I-szą ratę 24 fr. Ma teraz zapłacić połowę z 173'38, tj. 86 fr. 69 ct. mniej 24 franki, czyli wpłaca 62 fr. 69 ct. na II. ratę.

Ile zapłacił handel a ile rolnictwo na podatek majątkowy.

Druga zaliczka na podatek majątkowy dała sumy znacznie przewyższające preliminarz. Wpłynęło bez weksli przemysłowych 93.069.397 fr. Z tego rolnictwo dało 42 milj. zł., handel blizko 51 Milj. zł. Nadmieniamy, że wielki przemysł ma na podstawie umów z Korfantym płacić albo wekslami, czego tu nie uwzględniono — albo ma płacić dopiero w kwietniu. Wobec tego cyfra 51 Milj. przypada przeważnie na sam handel, a 42 Milj. na rolnictwo.

Wedle ustawy o podatku majątkowym rolnictwo ma dać na podatek majątkowy kontyngent 500 milj. franków, a handel i przemysł 375 Milj. franków. A więc rolnictwo 25 procent więcej, niż przemysł i handel.

Tymczasem **sam handel** dał na II. zaliczkę 25 procent więcej, niż rolnictwo, a 50 procent więcej, niż preliminowano. Stało się to dzięki bezwzględnemu naciskowi podatkowemu, różnym tajnym instrukcjom i egzekucjom przeciw sferom handlowym.

Mimoto rozgłasza p. Grabski, że kupcy nie płacą podatków!!

BARDZO WAŻNE! W sprawie podatku od obrotu! Wszyscy członkowie pokrzywdzeni wymiarami podatku obrotowego za II. półrocze winni zgłosić to natychmiast swym Przewodniczącym branż, a niezorganizowani branżowo — w sekretarjacie Stowarzyszenia między 4 a 7 wieczorem.

Sztuka rządzenia naszego Ministra Skarbu.

Sanacja skarbu miała nastąpić przez: oszczedności w wydatkach, pożyczkę zagraniczną i podniesienie dochodów państwowych. Wszystkie te środki razem stosowane, przywrócić miały równowagę budżetową, położyć kres inflacji, nie osłabiając równocześnie gospodarstwa społecznego które miało zostać zasilone pożyczką zagraniczną, ożywiającą kapitałem obcym arterje życia gospodarczego.

P. Grabski, wybierając z tych środków jeden: podwyższenie dochodów państwowych przez podwyżkę podatków, doprowadził do tego, że wprowadzając ciągłe nowe ciężary, zniszczył handel i przemysł, który podatków tych i danin nie płaci już z części dochodu swego, — ale z substancji majątku, uszczuplając przez to i doprowadzając do zaniku sam kapitał sfer produkujących handlu i przemysłu.

Trudno mu to nie przychodzi, bo wystarczyło wydrukować ciągle dalsze rozporządzenia podatkowe w Dzienniku ustaw — wydać polecenie natychmiastowego wdrożenia egzekucji przeciw płatnikom, — a już efekt nastąpił: podatki wpływają, kasy skarbowe są przepełnione, wpływy w każdej dekadzie miesiąca są znacznie wyższe, niż preliminowano — rząd nie wie, co zrobić z pieniądzmi — sanacja gotowa. Sruba podatkowa, godząca w kupców jest zawsze niezawodna.

Jestto tak proste, że dziwić się wypada dlaczego ani Austrja, ani Czechosłowcja, ani Niemcy, ani Węgry — nie stosowały tej zasady, która jest chyba najłatwiejsza do przeprowadzenia, — wystarczy wykorzystać pełnomocnictwa (wszystkie te państwa miały je) i drukować ustawy, podwyższające dochody do dowolnej wysokości.

Mimo to żadne z tych państw tą tak pozornie łatwą drogą nie szło, — lecz lata całe (Austrya, Węgry) starały się o pożyczki zagraniczne, przeprowadzały oszczędności budżetowe, — a w ostatecznym razie podnosiły nieznacznie zresztą obciążenie podatkowe.

Zrozumieli finansiści tych państw, że sanacja waluty nie jest ostatecznym celem, lecz środkiem do uzdrowienia gospodarczego, którego rozwój i dobrobyt jest celem najpierwszym państwa nowożytnego. Gospodarstwo społeczne i kapitał należy szanować, starać się o rozwój jego i siłę, ułatwiać oszczędności i umożliwiać tworzenie nowych kapitałów — nie zaś łamać je nadmiernymi podatkami. Dlatego też nigdzie na samych tylko podatkach, które są przecież najłatwiejsze do wymierzenia i ściągnięcia, bo występuje w nich cała potęga państwa wobec bezbronnych poddanych — nie usiłowano oprzeć sanację finansów.

Tą najłatwiejszą drogą poszedł p. Grabski. Poszedł konsekwentnie, ciągle podwyższa podatki i wprowadza nowe w tempie coraz silniejszym. Cały ciężar rzucił na handel i przemysł. Charakterystyczny jest kalendarzyk podatkowy na maj: nowa podwyżka patentów, podatek obrotowy za kwiecień, podatek obrotowy za II. półrocze 1923, podatek dochodowy, egzekucje zaliczek podatku majątkowego, a w perspektywie na czerwiec pierwsza rata podatku majątkowego (165 milj. złotych). **Wszystkie te daniny i podatki ma zapłacić prawie wyłącznie handel i przemysł — rolnictwo małe i średnie (75 procent** ludności państwa) **nie płaci nic!**

O jakimś planie gospodarczym, oszczędnościach w budżecie i gospodarstwie publicznem, o pożyczce zagranicznej — nic nie słychać, bo każdy krok wstępny na tej drodze sanacji jest stokroć i tysiąckroć trudniejszy, niż rozpisanie np. III., IV. i X. zaliczki na podatek majątkowy.

Oczywiście pozornie wszystko dla skarbu państwa idzie na razie pomyślnie: kasy są pełne, waluta chwilowo ustabilizowana — równocześnie jednak ciężary i daniny dobijają konsekwentnie i stale handel i przemysł, pozbawiając państwo w przyszłości podstaw gospodarczych i... podatkowych.

Obawiamy się tylko o jedno: operacja się uda, ale pacjent umrze.

Kupiectwo lwowskie przeciw horendalnym wymiarom podatku obrotowego.

Jak już donieśliśmy wszczął Centralny Związek Stowarzyszeń kupieckich wschodniej Małopolski i Lwowskie Stowarzyszenie kupców energiczną działalność celem odparcia niebezpieczeństwa, grożącego tysiącom kupców ruinie, z powodu nieprawidłowych wymiarów podatku obrotowego za II. półrocze.

W sprawie tej interweniowała w Ministerstwie Skarbu w Warszawie, delegacja obu tych zrzeszeń i posłowie lwowscy dr. Reich i Eisenstein, na skutek czego przybyli do Lwowa dnia 15 kwietnia delegaci Ministerstwa w osobach dyrektorów departamentów: Wiesenberga i Koszki, którzy brali udział w konferencji, zwołanej w tej sprawie przez dra Weinfelda, Dyrektora Izby skarbowej we Lwowie.

Na konferencji tej brali także udział prezydjum Izby Handlowej i Przemysłowej, Kongregacja kupiecka, reprezentanci rękodzielników i posłowie: Mączyński, Prószyński, Reich, Eisenstein i senator Thulie; którzy wszyscy przedstawili ogrom materjału wykazującego straszne pokrzywdzenie kupiectwa przez samowolne wymiary podatków od obrotu i przedłożyli odnośne postulaty.

W uwzględnieniu tychże wydał bezzwłocznie Dyrektor Izby skarbowej dr. Weinfeld okólnik do podwładnych władz skarbowych, w którym:

a) zezwolił wszystkim płatnikom zapłacić podatek obrotowy za II. półrocze do dnia 24 kwietnia — zamiast 15-go kwietnia (nakazy zapłaty doręczono tam od 6—11 kwietnia),

b) zezwolił wszystkim, którzy wnieśli odwołanie zapłacić na razie tylko 40 procent wymierzonego podatku **bez opłacania odsetek zwłoki.**

c) w wyjątkowych wypadkach zezwolił nawet na mniejszą wpłatę;

d) nakazał załatwić wszystkie odwołania do 15-go maja i zbadać dokładnie cały materjał odwoławczy,

e) resztę podatku mają zapłacić płatnicy do 24-go maja za opłatą tylko 2 procent miesięcznie (zamiast 17 procent),

Jest więc uzasadniona nadzieja, że dzięki obywatelskiemu stanowisku władz skarbowych, które okazały zrozumienie dla doniosłości sprawy, zostaną wszystkie krzywdzące wymiary poprawione.

Jak się u nas rządzi.

Na rogach ulic Izba Skarbowa wzywa podatników do złożenia zeznania dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1924. Uwolniono od złożenia zeznań naturalnie chłopa, który posiada do 30 hektarów roli. By czytelnicy mogli porównać swój dochód z dochodem chłopa, posiadającego 52 morgów (30 hektarów) roli podajemy przeciętny dochód z hektara roli: pszenicy 11.7 cetnarów ziarna i 22.3 słomy; żyta 11.2 cetnarów ziarna i 22 cetn. słomy; owsa 9 cetnarów ziarna i 19 cetn. słomy; jęczmienia 10.4 cetnarów ziarna i 20 cetnarów słomy; ziemniaków 86.5 cetnarów; buraków cukrowych 233.9 cetn; buraków pastewnych 273.9 cetn.; korpieli 119.2 cetn. marchwi pastewn. 209.5 cetn.; kapusty 150.1 cetn, siana 18.8 cetn.; nie mówiąc już o dochodach i hodowli drobiu, trzody chlewnej, bydła, lub uprawy jarzyn.

Ponieważ chłop rządzi, nie płaci ani podatku dochodowego, ani majątkowego, ani obrotowego. A że ktoś płacić musi, bo państwo potrzebuje pieniędzy płaci kupiec, bo się bronić nie umie (w całym sejmie mamy może 5 kupców). Za to spotyka go jeszcze zarzut: że płaci najgorzej podatki. Oczywiście chłop spełnia najlepiej swój obowiązek podatkowy, bo nie mając obowiązku płacić — robi posłusznie to, co ustawa od niego żąda — to jest, nie płaci,

---

Poradnik do podatku dochodowego.

(m) 1) **Kto składa fasje i płaci podatek:** Wszyscy, także osoby prawne, — którzy z jakiegokolwiek źródła zarobkowania, lub dochodu, osiągnęli w roku 1923 **czysty** dochód wyższy, jak 1378 franków złotych, czyli 206.700.000 Mp. Nie składają fasji kupcy IV. i V. kategorji i przemysłowcy VIII. kategorji wogóle — jeżeli główny dochód czerpią z przedsiębiorstwa. W miejscowościach III. i IV. klasy nie składają też fasji kupcy III. kategorji Wolno jednak złożyć fasje przy dochodzie mniejszym, jak 1378 franków.

Do dochodów głowy rodziny wlicza się dochody członków rodziny — o ile głowa rodziny niemi dysponuje.

2) **Od czego się płaci:** Od całego **czystego** dochodu płatnika. A więc dochód z przedsiębiorstwa, realności, procentów od kapitałów, dochodów

z udziałów naftowych, prowizji, tantjem itd. Dochód z roku 1923 obliczony w markach dzieli się przez 150.000 i otrzymamy dochód we frankach złotych. Od tego dochodu we fr. płacimy wedle tabeli podatek podług skali z 20 procent. dodatkiem.

3) **Co się potrąca:** Ciężary i wydatki, połączone z osiągniętym dochodem. Potrąca się więc: koszta personalu, opłaty czynszu, czyszczenia lokalu światła, opału, wody, koszta asekuracji, płacone odsetki od długów, frachtu. Potrąca się też podatki w roku 1923 zapłacone, prócz podatku majątkowewego i dochodowego. Potrąca się więc podatek obrotowy, opłatę za patent za rok 1923, należytości stemplowe, opłaty do kas chorych, Zakładów Ubezpieczeń, podatek domestykalny, magistracki od lokalu, opłaty za wodę itd.

4) **Czego się nie potrąca:** kosztów utrzymania siebie i rodziny, podatku majątkowego i dochodowego, tudzież kar;

5) **Skutki niesporządzenia fasji:** Wymiar z urzędu niemożność rekursu i kara do 17 franków;

6) **Zniżki podatku.** Jeżeli na utrzymaniu głowy rodziny, której czysty dochód jest mniejszy, niż 6891 franków, (stopień 11), znajduje się więcej, niż jeden członek rodziny, wówczas przypadającą stopę podatkową obniża się o 2 stopnie za każdego następnego członka rodziny.

Przykład I.

Kupiec A. miał dochodu z przedsiębiorstwa za cały rok 800.000.000 mk., z procentów naftowych 10,000.000. Natomiast regie jego sklepowe wynosiło 120.000.000. Odsetki zapłacone od eskontowanych przez niego weksli 30,000.000. Podatek obrotowy zapłacony 40.000.000. Asekuracja 5.000.00o, stemple 5,000.000. Ponadto stracił na akcjach 30.000.00o mkp. Pytanie, co będzie płacił:

Z dochodu 810.000.000 potrąci się: regie, odsetki, podatek, asekurację, stemple łącznie 200.000.000. Zostanie czysty dochód 610.000.000 mk. (strat na akcjach się nie potrąca). To dzielimy przez 150.000, wypadnie 4066 fr. 67, od tego podatek wedle skali 3'2 procent, tj. 130 fr. 20 ct. i 20 procent dodatek, tj. 26 fr. 04 ct., czyli zapłacić ma razem 156 fr. 24 ct. w markach polskich (×1.800.000), tj. 281.232.000 marek.

Przykład II.

Płatnik B. ma czystego dochodu 6.000 franków, a więc stopień 9 dochodu. Ma on żonę i 4 dzieci. Wobec tego odlicza się za każde dziecko 2 stopnie, a więc odlicza się 8 stopni, tak że będzie opłacać podatek wedle stopnia 2, tj. od dochodu 1792 do 2.205 zamiast 6.000 fr. Zapłaci zatem 48 zł. 51, zamiast 235 zł. 68.

Gdyby miał 5 dzieci, nie płaci nic.

7) **Podwyżki podatku.** Osoby nieżonate i niezamężne, nie mające na utrzymaniu żadnego członka rodziny, płacą 20% więcej, ale dopiero od dochodu ponad 3.446 zł.

8) **Czego się nie uważa za dochód i czego nie potrzeba fatować?** nadzwyczajnych przychodów ze spadków, darowizn. ubezpieczeń na życie, wpływów ze sprzedaży majątku, z wygranych loteryjnych i losowych, zainkasowanych długów.

9) **Stosunki rodzinne** należy przy czystym dochodzie, niżej 6.891 franków, zawsze wyszczególnić we fasji, bo mogą one wydatnie zniżyć podatek (vide 6). Za członków rodziny, którzy powodują zniżkę o 2 stopnie, należą: małżonek, dzieci ślubne i nieślubne i przybrane, krewni męża i żony w linji wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony oraz dzieci rodzeństwa tychże.

10) **Zniżki.** Przy dochodach niższych, niż 10.337 franków, mogą być nadzwyczajne okoliczności istotnie osłabiające siłę płatników podstawą do zniżenia podatku o 3 stopnie. Np. choroba, znaczne koszta leczenia, powódź, pożar itp.

11) **Odroczenie terminu złożenia fasji i wpłaty podatku.** Na **uzasadnioną** prośbę osób fizycznych (choroba, nieobecność, niegotowy bilans itp.), może Przewodniczący Komisji zezwolić na odroczenie terminu do 1-go lipca.

12) **Jak ma fatować kupiec, nie prowadzący ksiąg i niemający dokładnych zapisków.** Ponieważ w tym wypadku — wobec dewaluacji miesięcznych dochodów nie zna właściwie kupiec swego dochodu, uważamy za wskazane, aby od osiągniętego obrotu obliczył procentowy przeciętny zysk jego branży (np. 5 procent, 10 procent, 20 procent itd.). Z tego potrącić należy wydatki (vide art. 3. poradnika), a różnicę podzielić przez 150.000 — a otrzyma podstawę swego dochodu.

13) **Przeciętna wartość franka złotego w roku 1923 w markach polskich w poszczególnych miesiącach dla podatku dochodowego.** Tabelę tę podajemy ponownie ze względu na to, że jest ona obecnie przy składaniu fasji dla wielu płatników potrzebna. Jeżeli np. ktoś miał w ciągu roku 1923 perjodyczne dochody np. z udziałów naftowych, z pobieranych procentów, to obliczyć je winien wedle tej tabeli we frankach. Np. w czerwcu dochód z kopalni 3,200.000 M, w listopadzie 18.000.0oo M. W takim razie wedle tabeli tej obliczy we frankach: czerwiec: 3,200.000:16.000, wypadnie 20o franków, listopad 18,000.000:360.0oo wypadnie 5o franków. Doliczy więc do innych dochodów 250 zł.

Tabela na rok 1923: styczeń: 5.000; luty: 8.000; marzec 8.300; kwiecień 8.600, maj 9.500; czerwiec 16.000; lipiec 24.500; sierpień 46.200; wrzesień 53.800; październik 166.000; listopad 360.000, grudzień 956.000.

Jeżeli dochody były regularne co miesiąc — to zliczy się je wszystkie i podzieli przez 150.000.

14) **Kiedy następuje zniżka o 1 stopień.** Jeżeli z dochodu wyższego stopnia **po potrąceniu** podatku pozostaje mniej, niż z najwyższego dochodu niższego stopnia, to bierze się ten najwyższy dochód niższego stopnia. Ten skomplikow. wypadek wyjaśni przykład.

Ktoś miał czystego dochodu 8500 złotych (stopień 14:8.270 fr. — 8.959 fr.). Od tego musiałby zapłacić 474 fr. 81 ct. Dochód zaś 8.500 mniej 474 fr. 81 ct., wynosi 8025 fr. 19 ct.

Tymczasem stopień 13 obejmuje dochody od 7580—8270. fr. Ponieważ 8025 fr. jest mniej, niż „najwyższy dochód niższego stopnia, tj. 8270, to w uwzględnieniu tego przyjmie się za dochód 8270 (stopień 13) nie dochód rzeczywisty 8500 zł.

Leopold Fromowicz.

Współczesna „Divina Comedia“.

Dante — największy poeta włoski — opiewa w swem wiekopomnem dziele „Divina Commedia" (Boska Komedya) w stu pieśniach wędrówkę duszy, wyzwalającej się z grzechu. Dla uplastycznienia tej drogi, wprowadza on w swem dziele alegoryczną postać Beatrice, która wiedzie ludzkość przez wszystkie etapy udręczeń i męczarń, przez które dusza przejść musi. I ukazuje nam to straszne „Inferno" (piekło) i „Purgatorio" (czyściec), a w końcu „Paradiso" (raj, do którego wyzwolona dusza się dostaje.

Chcąc dzisiaj opisać to straszne piekło i czyściec, które bezrozum i zła wola wymyśliły, przez które kupiectwo polskie, dążące do wyzwolenia i uzyskania należnych mu obecnie praw, przejść musi, małoby było stu pieśni. Współczesna Beatrice, chcąca naszych światłych ustawodawców niespostrzeżenie oprowadzać po tej strasznej gehennie o różnych nazwach i dla różnych celów przeznaczonych urzędach, w których kupiectwo nasze przy wykonywaniu swego prawa i obowiązku znosić musi straszne katusze — musiałaby długo, bardzo długo chodzić i oprowadzać, nim doszłaby do jakiegoś światlejszego miejsca, któreby „Paradiso" nazwać można. Za szczupłe są ramy naszego pisma, by módz objąć cały ogrom tej gehenny, której końca niema, bo niemal codziennie nowe męczarnie przybywają. I nie czas jeszcze na ujęcie w epopeję tego całego splotu cierpień, przez które kupiectwo nasze przechodzić jest zmuszone — a to, co od czasu do czasu ujawniamy w naszem piśmie, jest tylko krzykiem rozpaczy silniej odczutego cierpienia. Jest to głosem protestu przeciw tym, którzy w swem zaślepieniu doprowadzają handel polski do ruiny. Nie wiemy, czy nasz głos protestu jest za słaby, czy indyferentyzm odnośnych czynników na nasze katusze jest za silny — w każdym razie zachodzi okoliczność i jedna i druga, albowiem kupiectwo polskie, rozdzielone wyznaniem, nie protestuje wspólne, lecz czyni to najczęściej jedna część sama, a druga — jeśli już także protestuje, to zawsze z pewnem, znacznem opóźnieniem i dlatego nasz osłabiony głos protestu obija się o zatwardziały indyferentyzm i nie rozbija go.

Weźmy tylko nasz ostatni protest przeciw strasznym stosunkom, panującym na kolejowym urzędzie cłowym, pod uwagę. Gdy nasze Stowarzyszenie Kupców zasypywało odnośne władze memorjałami, kupiectwo zrzeszone w innych organizacjach, nie uczyniło nic w tym względzie. A chociaż nasz protest dotarł do p. dyr. ceł Rasińskiego i on do nas zjechał, ale było to niestety tylko „Veni, vidi", a nie było „Vici". P. dyr. Rasiński przyjechał, wysłuchał nas, nie jedno przyrzekł, ale na urzędzie cłowym, nic się nie zmieniło. I bolety cłowe nadal gromadzą się w ręku jednego urzędnika, który w dość ciekawy sposób, ma tylko do siebie samego zaufanie. Zupełnie, jak gdyby cały szereg innych urzędników, wśród których nie jeden pół życia swego sterał na służbie skarbowej, mniej godnym był zaufania. Kasa cłowa mieści się dalej w ciasnej izdebce, w której kupiectwo, opłacające cło od przesyłek kolejowych i pocztowych dalej razem się tłoczy. Słowem całe to piekiełko, jakie zaistniało, istnieje nadal.

Nie zrażamy się jednak niepowodzeniem i wołamy dalej o sanację strasznych stosunków na urzędzie kolejowym celnym, ujawniając dalsze utrapienia, jakie kupiectwo nasze na oddziale pakietowym głównego urzędu pocztowego i na urzędzie pocztowym celnym znosić musi.

Otóż od dłuższego czasu doręcza się kupcom pakiety pocztowe krajowe z kilkunastodniowem, a zagraniczne z kilkunastotygodniowem opóźnieniem. Na jakie straty przez takie opóźnienie w doręczaniu kupiec jest narażonym, zrozumie jedynie kto zna kupiecką technikę i wie, że niemal wszystkie takie pocztówki, są zwykle z góry zapłacone, co więzi kapitał — dalej niemal wszystkie takie pocztówki są zwykle zamawiane na sezon — nienadejście zatem w swoim czasie uniemożliwia sprzedaż sezonowych artykułów, dalej powoduje zepsucie artykułów spożywczych, wykluczając sprzedaż tychże w ogóle. Zaniepokojone zaś o oczekiwane towary kupiectwo udaje się do pocztowego biura pakietowego i tu przedstawia się jego oczom zastraszający widok. Magazyn jest brudny, ciemny, rozmiarem odpowiadający potrzebom jakiejś Pipidówki a nie potrzebom Wielkiego Krakowa, nie urzędowi, któremu prawie całe województwo krakowskie podlega i który jest równocześnie stacją rozdzielczą przy pakietach zagranicznych prawie dla całej Polski. W tym oto magazynie piętrzą się olbrzymie stosy nagromadzonych pakietów, przewalając się aż na podwórze i siłą swego ciężaru gniotą i załamują zawarte w nich towary. To bezmyślne piętrzenie pakietów i brutalne rzucanie nimi powoduje także często rozrywanie paczek, a tem samem łatwe okradanie tychże. Dowiedzenie się zaś czegoś o oczekiwanej przesyłce jest wykluczonem, bo nie prowadzi się w imiennej ewidencji nadeszłych paczek, co także nie mało zaciekawiać musi. A częste zaginięcie listów przewozowych, czyni niemożliwem doręczenie pakietów, odartych z adresów. Dla braku miejsca używa się jakąś brudną, stojącą na podwórzu, bez podłogi szopę do pomieszczenia pakietów oclonych. I tu, co nie niszczy **siła brutalna**, to zniszczy wilgoć. A wszystko to dzieje się w budynku, w którym mieści się siedziba dyrekcji, a więc niemal pod jej okiem i nie ma nikogo, ktoby za udręczanym ze wszystkich stron kupcem się ujął i europejskie stosunki zaprowadził. Kupca, szukającego swojej paczki zagranicznej, odsyła się na ulicę Pawią, do urzędu pocztowo celnego. Samo dojście do tej szopy, szumnie urzędem zwanej, i wygląd jej, są deprymujące, a gdy obejmie się wzrokiem stosy pakietów leżące w brudnych, ciasnych, mrocznych zakamarkach, mieszczących biura pocztowo-celne przy ulicy Pawiej, to serce się kraje z bólu, że takie olbrzymie bogactwa umieszcza się lekkomyślnie w budzie, nie odpowiadającej w żaden sposób najelementarniejszym wymogom bezpieczeństwa.

Wprost własnym oczom wierzyć się nie chce, że był ktoś, kto wymyślił takie miejsce i wśród takich warunków kazał urzędować. Do takich to lokali wzywa się kupiectwo, które bezradne całe godziny tam spędza, czekając, jak na zbawienie, że może jego paczka, łaską Bożą natchniona, sama zjawi się. Gdyby spróbowano przeprowadzić dokładną i szybką likwidację starych paczek, to kto wie, jakie szkody się wykażą i ile procesów o odszkodowanie spadnie na skarb państwa wskutek tych stosunków?

I pytamy: Gdzie są ci, którzy mają stać na straży dobra publicznego i jak długo jeszcze myślą tolerować takie zastraszające stosunki? Czyżby doszło do tego, że taki bałagan toleruje się, jako zło konieczne?

Zbyt dalecy jesteśmy od godzenia w poszczególne jednostki, ale też absolutnie zgodzić się nie możemy, aby kierujące temi instytucjami jednostki bezradnie wzruszały ramionami, wskazując na Warszawę.

Kupiectwo nasze ma prawo żądać od kierujących osób Urzędu pocztowego i Urzędu celnego trochę więcej własnej inicjatywy, bo nawet w ramach ich zakresu działania, mogą częściowo lub w całości zło, godzące w byt kupiectwa zawsze usuwać.

W całym kulturalnym świecie są Urzędy dla udogodnienia kupiectwu urządzane, a jednostki nimi kierujące w kulturalnym świecie nie szczędzą dobrej woli i energii, aby ewentualne niedomagania usuwać.

I o taką to dobrą wolę i silną energję, apeluje kupiectwo nasze do tutejszego kierownictwa Urzędów pocztowego i cłowego, mając głębokie przekonanie, że bez oglądania się na Warszawę, będzie mu możliwem z własnej inicjatywy odpowiednio zreorganizować pozostające do dyspozycji ubikacje z wykorzystaniem miejsca i stworzyć biura, któreby nie były etapem udręczeń kupiectwa, lecz by odpowiadały chociażby najelementarniejszym wymogom tegoż kupiectwa.

Waluta złotowa.

Dnia 28 kwietnia zostały w obieg puszczone banknoty złotowe po 10, 20 50 i 500 złotych. Banknoty po 1000 zł. i 5000 zł. zostaną wypuszczone później.

Równocześnie do czasu wybicia dostatecznej ilości bilonu (monet zdawkowych z metalu po 1, 2, 5, 10; 20 i 50 groszy; srebrnych po 1 i 2 złote), będą wypuszczone prowizorycznie na przeciąg kilku miesięcy bilety zdawkowe (podobnie, jak dawne 1 i 2-koronówki austro-węgierskie). po 1, 5, 10; 20 i 50 groszy.

Relacja jest 1 zł. równa się 1,800.000 Marek. Z tego wynika, że 10.000 M równa się pół gr., 100.000 Marek — 5 i pół grosza; 1,000.000 M — 55 i pół grosza; 5.000.000 M — 2 zł. 77 gr., a 10,00o.ooo — 5 złotych 55 groszy.

1 grosz równa się 18.000 M; 5 groszy — 90.000 M; 10 groszy — 180.000 M., 1 zł. — 1,800.00o.

Na razie muszą wszyscy przyjmować zapłatę albo w złotych albo w Markach w tej relacji i mogą płacić i zwolnić się z długu w markach lub złotych.

Karany grzywną do 5.000 zł. albo aresztem do 4 tygodni będzie ten:

a) kto żąda zapłaty w jednym ze środków płatniczych z wykluczeniem drugiego;

b) odmawia przyjęcia w jednym z nich,

c) żąda zapłaty w innej relacji, jak 1 zł. równa się 1,800 000 M. Zaokrąglenie na 10.000 Marek w zwyż jest dozwolone.

d) odmawia przyjęcia ofiarowanej zapłaty w innej relacji;

e) kto w celu obejścia relacji podwyższa ceny.

A więc jeżeli dług płatny lub cena towaru jest w złotych, to musi się przyjąć złote, lub marki i odwrotnie; chyba, że ustawa co innego zarządzi (np. cło).

Umowy w obcych walutach zostają nadal dozwolone, a płatność w obcej walucie umówioną musi być w obcej walucie uiszczoną (cena kupna za towary, długi w dolarach itd.).

Skutki jej wprowadzenia.

Sądzimy, że w handlu hurtownym i średnim samo wprowadzenie złotego nie przyczyni się do zwyżki cen; natomiast nastąpi to w handlu drobnymi płodami rolnymi, np. przy nabiale, jarzynach gdzie producent rolny będzie mógł zaokrąglić ceny w groszach i złotych dowolnie, bo nie będzie go krępował przepis dopieroco cytowanej ustawy, vide ad c) i e) — skoro może podwyższać dowolnie ceny tak w markach, jak i w groszach, bez obawy przestępstwa lichwy (skutki lex Pluta!) Następnie zokrąglą się ceny wynagrodzenia za pracę, usługi, opłaty pocztowe; ceny tyotniu, co wszystko razem w dalszym ciągu może przyczynić się do dalszej zwyżki wszystkich cen — zwłaszcza, że zbiegnie się z odbudową czynszów mieszkalnych.

Co do kursu złotego za granicą, to niczego przewidzieć nie można. Zależeć on będzie od polityki gospodarczej wewnątrz, od bilansu handlowego państwa i od opinji zagranicy w trwałość sanacji. W każdym razie będzie rząd miał środki, żeby w razie zniżki kursu, skutecznie interweniował — skoro zapasy obcych walut wynoszą obecnie około 65 milj. dolarów.

Nareszcie zaznaczyć chcemy, że wprowadzenie w obrót dostatecznej ilości monet zdawkowych mieć będzie na kształtowanie się cen znaczenie bardzo doniosłe, bo monety te panują w handlu drobnym, który jest najpodatniejszy do zaokrąglań cen in plus — a brak ich przyczyniłby się do spotęgowania drożyzny.

Zgromadzenie branży tekstylnej

odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców w niedzielę dnia 4 maja 1924 r. o godzinie 5 popoł.

Porządek dzienny:

1) Rekursa od podatku obrotowego; 2) Nowy projekt taryfy celnej; 3) Przeliczenie cen na złote.

CENNIKI branży obuwianej są już do odebrania w Sekretarjacie Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Kraków, ulica Grodzka L. 43.

Powojenne perspektywy gospodarcze w Polsce.

X. Y. Z.

(Dokończenie).

Po okresie żelaza — zaczął się okres trzeci, okres chemji i elektryczności: okres trwający po dziś dzień a którego punkt kulminacyjny leży zapewne daleko jeszcze przed nami. Polska w tym okresie znalazła się w warunkach jeszcze gorszych, niż w okresach poprzednich. Przemysły bowiem elektryczny i chemiczny wymagają olbrzymich środków — tz. mogą się rozwinąć tylko tam, gdzie już poprzednio nastąpiła ogromna akumulacja kapitałów pieniężnych: taka zaś akumulacja może nastąpić li tylko w kraju, gdzie dotychczasowy rozwój ekonomiczny utrzymywał się na ogólno-europejskim poziomie.

Oprócz tego niedostosowania do tempa wszechświatowego — zachodzą w Polsce jeszcze inne poważne braki. Mianowicie dzielnice Polski zostały wchłonięte przez państwa zaborcze jeszcze w dobie gospodarki naturalnej — dlatego też zostały wciągnięte w orbitę interesów mocarstw rozbiorowych — i dotychczas nie zdążyły się przyzwyczaić do życia, jako całość gospodarcza. To niescałkowanie państwa utrudnia też przemysłowi spełnienie jego zasadniczych celów: obrony Państwa i dostarczenie nam w postaci podatków środków do wyzyskania wszystkich sił kraju. W ten sposób pośrednio to niescałkowanie się wpłynęło na kryzys walutowy, który był wynikiem tego, że gospodarstwo społeczne, nie mogło Państwu dostarczyć odpowiednich środków.

Przechodząc z kolei do omawiania oddziaływania kryzysu walutowego na życie gospodarcze, prelegent stwierdził, że okres inflacji stworzył ułudny rozkwit przemysłu. Nie tworzono przemysłu — tworzono przedsiębiorstwa. To są zaś rzeczy zgoła różne. Przedsiębiorstwa te mogły istnieć i rentować się dzięki temu, że, pracując za pieniądze wypożyczone od państwa i zwracane w zdeprecjonowanej wartości, przerzucały w ten sposób część kosztów produkcji na państwo. Dzięki temu też tylko był możliwy eksport. Dalej sztuczną przyczyną rozkwitu przemysłu była ogólna ucieczka od marki, wyrażająca się w zapotrzebowaniu towarów na cele lokacyjne — kryto się w towarach nad możność i potrzebę. Z chwilą, gdy ta sztuczna podnieta popytu, odpada — zbyt dla wielu towarów wybitnie się zmniejszy. Dlatego to prelegent oczekuje licznych krachów, które zresztą, zdaniem jego, mogą być li-tylko pożyteczne.

Za najważniejszą potrzebę chwili obecnej uważa prelegent należytą organizację przemysłu, będącą, zdaniem jego, czynnikiem w równej mierze rozstrzygającym, co kapitał i praca. Organizacja przemysłu jest terenem u nas dotychczas najkompletniej zaniedbanym. Dotychczasowe przedsiębiorstwa były małe, więc organizacje nie ogarniały całości poszczególnych przemysłów — dlatego też działały nie tyle na korzyść przemysłu, ile na korzyść poszczególnych przemysłowców. To są rzeczy **toto orbe** różne. Trzeba niezwłocznie przystąpić do stworzenia organizacji, któraby objęła całość przemysłu i handlu i mogła prowadzić politykę, interesa tej całości uwzględniającą. Polityka taka jedynie mogłaby być polityką ogólno-państwową. Nadto tylko takie organizacje mogłyby skutecznie zacząć akumulować te wielkie środki finansowe, które są dla dalszego rozwoju niezbędne.

Mimo wszystko — prelegent w ten dalszy rozwój — wierzy. Wielkim atutem jest obecność licznych surowców — w I. rzędzie węgla i żelaza, wprawdzie położonych niezmiernie ekscentrycznie, zatem niekorzystnie, ale za to obfitych. Podobnież nieszczęśliwa konfiguracja geograficzna Polski może skądinąd stać się źródłem jej zamożności: mianowicie — koleje żelazne odgrywają dzisiaj tę samą rolę, co morza — Polska więc może ująć w swe ręce pośrednictwo między wschodem, a zachodem. Musi się tylko starać, by obroty handlowe wschodu z zachodem odbywały się przez nią, a nie poza nią, czy ponad nią. Prelegent nie tai sobie trudności, które w tym kierunku przed Polską staną.. Sądzi jednak, że nie można z tego powodu rezygnować, lub upadać na duchu. „Il faut savoir fleurir ou le bon Dieu Vous a seme" — tem pięknem przysłowiem francuskiem, prelegent zakończył swój niezwykle zajmujący odczyt.

Spis przedmiotów
podlegających ustawie i opłacie od przedmiotów zbytku.

Sprzedaż następujących towarów podlega — prócz opłaty podatku obrotowego, — osobnej opłacie luksusowej:

Pozycja	Rodzaj przedmiotów	Cena, przy której obowiązuje opłata
1.	Przedmioty, wyrobione w całości lub w części ze złota, platyny lub srebra, przedmioty pozłacane, platynowane lub posrebrzane i wszelkiego rodzaju imitacja złota, platyny lub srebra — o ile przedmioty te nie są narzędziami wytwórczemi lub nie służą do celów naukowych	ponad 3,700.000 za szt.
2.	Perły, korale, kamienie szlachetne i półszlachetne i wszelkiego rodzaju imitacje tych przedmiotów	ponad 3,700.000 za szt.
3.	Oryginalne dzieła sztuk plastycznych, kopje i reprodukcje nie umieszczone w książkach celem wyjaśnienia tekstu . .	ponad 3,700.000 za szt.
4.	Wyroby z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, jako to: wazy, statuetki itp. przedmioty porcelanowe z malowidłami, złoceniami i ozdobami z miedzi i miedzianych stopów; kwiaty sztuczne z porcelany lub fajansu, służące do ozdoby . .	ponad 1,800.000 za szt.
5.	Wyroby ze szkła, o ile mają jakiekolwiek ozdoby, oraz lustra szlifowane	ponad 3,700.000 za szt.

Pozycja	Rodzaj przedmiotów	Cena, przy której obowiązuje opłata
6.	Przedmioty, służące do gier wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem kart do gry	ponad 1,800.000 za komplet potrzebny do gry.
7.	a) Instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem przeznaczonych dla celów szkolnych	ponad 7,400.000 za szt.
	b) płyty reprodukcyjne .	przy każdej cenie
8.	Artykuły toaletowe: bielidło, róż, puder, środki do farbowania włosów, pomady, maści kosmetyczne wszelkiego rodzaju perfumy, esencje, wody toaletowe	przy każdej cenie
9.	Futra, skóry na futra (z wyjątkiem zwykłych skór baranich, owczych, jagnięcych, króliczych, zajęczych i kozich) i wyroby ze skór na futra, nawet w tym razie, gdy stanowią tylko część składową przedmiotu. (Kołnierzy i poszewek nie uważa się za ozdobę) —	przy każdej cenie
10.	Koronki i hafty:	
	a) jeżeli towar jest sprzedawany według długości	ponad 1,800.000 za mtr.
	b) jeśli towar sprzedaje się jako sztukę (w całości) . . .	ponad 1,800.000 za szt.
11.	a) Dywany i kobierce	ponad 9,300.000 za metr kw.
	b) Gobeliny, tkane, obrazy, portjery do drzwi, firanki . .	ponad 1,800.000 za metr kw.
12.	Przybory do podróży: Kufry, torby podróżne i walizki o ile są sporządzone ze skóry, oraz pledy podróżne nesesery	ponad 3,700.000 za szt.
13.	a) Środki przewozowe, motorowe, (samochody, łodzie motorowe), z wyjątkiem przeznaczonych wyłącznie do przewozu ciężarów	przy każdej cenie
	b) Obręcze gumowe na koła powozowe	przy każdej cenie
14.	Wszelkiego rodzaju antyki i przedmioty, których wartość wynika z ich dawniejszego pochodzenia, z wyjątkiem książek .	ponad 3,700.00 za szt.

Produkcja papieru w Polsce. Wytwórczość papieru skoncentrowana w 18 fabrykach (19-ta powstaje w Zgierzu) w roku ubiegłym pokryła w połowie tylko zapotrzebowanie rynku krajowego, wyprodukowano bowiem w roku 1923 50.000 ton, gdy konsumpcja w tym okresie przekraczała 100.000 ton. Znaczniejsza wydajność produkcji jest niemożliwą, ze względu na niedostateczną produkcję celulozy. Istniejące 3 fabryki celulozy produkują 40.000 ton, — dopóki, więc nie powstaną dalsze fabryki celulozy — nie można myśleć o zaspokojeniu konsumpcji bez importowania papieru zagranicznego. (S. D.)

Dr. Artur Heilchen, Berlin.

List o położeniu gospodarczem Niemiec.

Zniżka cen, zapoczątkowana z końcem lutego 1923 roku, ustała w połowie lutego br. i od tego czasu utrzymują się ceny na stałym poziomie. Indeks cen w handlu hurtownym, wedle „Berliner Tagblattu" wynosił:

1913]14.	100	100	100	100	100	100
1924.						
19. II.	113.1	194.9	143.7	121.7	145.3	136.7
26. II.	116.8	194.7	142.5	122.8	145.3	135.7
4. III.	114.9	192.1	145.5	123.6	145.6	135
11. III.	115.2	192.4	146.5	126.7	144.4	135.4
18. III.	117.4	194.9	145.6	125.3	144.4	135.4
25. III.	115.3	192.7	145.6	124.6	144	135.5

W międzyczasie ceny znowu się podnoszą, jednak obecnie powodem nie jest inflacja, jak dotychczas, lecz przyczyny znajdują się po stronie towarów. Objaw ten odczuto najpierw w podwyżce cen za węgiel i żelazo, co niebawem pociągnie za sobą podwyżkę innych artykułów. Rynek pracy wskazuje we wszystkich branżach znaczną poprawę. Bezrobocie coraz więcej się zmniejsza. Produkcja węgla się zwiększa i już z początkiem lutego dosięgła cyfry 90—95 procent, produkcja żelaza wyniosła 70—80 procent produkcji przedwojennej.

Poprawę ogólnego położenia gospodarczego, odczuwa się oczywiście nie równomiernie. Najwięcej przyczyniła się do ożywienia przemysłu i handlu **konsumpcja wewnętrzna** i te fabryki, które produkują dla konsumpcji wewnętrznej i obecnie są zupełnie wysprzedane w przeciwieństwie do przemysłu, który pracuje na eksport. Przemysł tekstylny wykazuje obecnie również znakomitą konjunkturę. Tekstylja znajdą obecnie zbyt w tych sferach, które do tej pory z powodu gospodarki inflacyjnej i jej skutków zmuszone były wyrzec się swych zapotrzebowań.

W ostatnich miesiącach zmalał znacznie eksport tekstyljów, obecnie dopiero zaczyna się ożywiać i to równomiernie ze zniżką cen, jaką przemysł niemiecki musiał przeprowadzić.

Ceny dla zagranicy są obecnie w Niemczech daleko niższe od cen dla wewnętrznej konsumcji.

I w innych zawodach przedstawiają się stosunki mniej więcej tak samo (przemysł metalowy i maszyn) Obecnie odczuwać się daje znaczne ożywienie eksportu, między innymi przemysł wagonowy otrzymał ostatnio zamówienia z Indji, Anglji i poraz 1-szy od wybuchu wojny z Chin. Po przerwie jednorocznej od obsadzenia Ruhry rozpoczął się znowu eksport cementu i węgla. Z końcem marca doszła do skutku umowa o dostawę węgla między szweckiemi koiejami państwowemi a niemieckiemi kopalniami węgla z Zagłębia Ruhry.

Nie zdziwi dlatego nikogo ocena obecnej sytuacji przez fachowców, jako „fałszywym kierunkiem konjunktury". Za mały jest bowiem eksport a za duże zapotrzebowanie wewnętrzne. Wykazują

to dokładnie cyfry wykazu statystycznego dla handlu zagranicznego.

W listopadzie był handel zagraniczny aktywny sumą 80 miljonów zł. marek, a w grudniu 69 miljonów zł. marek.

W styczniu passywów 137 miljonów zł. marek, a luty przewyższy jeszcze te passywa. Widzimy obecnie znaczny przywóz środków żywności, łakoci i gotowych produktów, natomiast zmniejszył się wywóz z Niemiec gotowych wyrobów przemysłowych. Utrudnienia wywozu z Niemiec nie podlegają jedynie na wysokich cenach, jakie są na rynkach niemieckich, lecz na wysokich cłach wszystkich krajów na rynku światowym. Z chwilą, gdy ceny produkcji niemieckiej wskutek stabilizacji osiągnęły parytet światowy, a niekiedy je nawet przekroczyły, cła zagraniczne wykluczają zdolność konkurencyjną niemieckich wyrobów (w Hiszpanji 80 procent dopłata do waluty do towarów niemieckich).

Mimo, że Niemcy od przeszło 4 miesięcy mają stałą walutę „oszczędzanie" nie ma jeszcze miejsca. Dochody ludności jeszcze nie osiągnęły tych sum, by mogła być mowa o oszczędnościach. Nawet tam gdzie miałoby to miejsce, nie znać jeszcze tendencji oszczędnościowej. Ludność woli zarobione pieniądze wydać na urządzenia domowe i odzież, które przez czas wojny znacznie się zniszczyły. Bardzo znacznie wzrosła konsumcja tytoniu, owoców południowych i innych smakołyków. Wkłady oszczędnościowe do banków i kas są nikłe. Spostrzegać się daje znaczne ożywienie w działach ubezpieczeniowych. Kredyt kosztuje chwilowo 15—30 procent rocznie, brak kredytu nie ma na razie widoków złagodzenia. Bank Rzeszy ze względów walutowych na razie kredyty restryguje, a z zagranicy wpływa tylko minimalny kredyt. Podawane do eskontu weksle podlegają coraz ostrzejszej cenzurze. Są głosy, by kredyt dla przemysłu pracującego na eksport powiększyć, natomiast tym, którzy pracują dla konsumcji wewnętrznej kredyt restryugować.

KRONIKA.

P. J. **WEISSBERGOWI** długoletniemu naszemu członkowi i wiceprezesowi sekcji kolonjalno-spożywczej składamy z powodu śmierci jego Matki wyrazy serdecznego współczucia

Wydział Krak. Stow. Kupców.
Sekcja kolonjalno-spożywcza.

Zorganizowanie się importerów towarów tekstylnych. Dnia 17 kwietnia odbyło się zebranie wszystkich importerów towarów tekstylnych, stanowiących jedną z najpoważniejszych gałęzi naszego kupiectwa. Postanowiono się zorganizowć celem ochrony wspólnych interesów i wybrano wydział, w skład którego weszli, jako przewodniczący: Dr. Mahler, jako zastępcy: prezes S. Spira i Wilhelm Landau; jako sekretarz: S. Markowicz; jako skarbnik: Sam. Lipschütz, oraz pp. Józef Landau, Sonnenschein; H. Teich, Wächter i Zeisler. Wydział uchwalił jednogłośnie: 1) sprzedawać na kredyt tylko wtedy, jeżeli kupujący da przy kupnie najmniej 40% ceny kupna w gotówce, tj. tyle, ile wyłożone cło wynosi — a resztę pokryje akceptem najdalej w ciągu 40 dni płatnym, 2) nie kredytować lekkomyślnie i informować się stale wzajemnie o zdolności kredytowej, sposobie płacenia odbiorców, a opieszałych dłużników wykluczyć wogóle od kredytu; 3) domagać się od dłużników, aby wszystkie zaległe dotąd pretensje i salda najdalej do 30 dni wyrównali — inaczej wykluczyć ich od dalszego kredytu; 4) Bojkotować firmy zagraniczne i ich zastępców, którzy sprzedają wprost detalistom.

W tych sprawach zobowiązali się wszyscy postępować solidarnie, a Sąd kupiecki, złożony z pp. Prezesa Rimlera, wiceprezesa Spiry i Emanuela Birnbauma, ma stać na straży wykonania i stosowania się do powziętych uchwał.

Uchwalono wystąpić przeciw szmuglowi, nielojalnej konkurencji i stworzyć poradnię w sprawach podatkowych i celnych.

Stopa procentowa w Ameryce wynosi w wielkich bankach około 4 procent rocznie, w Anglji około 5 proc. Kredyt dla zagranicy jest znacznie droższy.

„DWA SWIATY". W przybytkach dziesiątej muzy zapowiedziano kolosalną atrakcję. Dyrekcja kinoteatru stara się, jak z tego wynika o dobór najlepszych i najpopularniejszych filmów, posiadających swoją światową markę. Do rzędu obrazów „złotej serji" zaliczyć można **„Dwa światy"** w realizacji największego dziś reżysera E. A. Dupont'a.

Interesująca fabuła, przepiękne zdjęcia, misterne wykonanie, pomysłowa reżyserja, oto walory składające się na powodzenie wspomnianego filmu.

Rzecz dzieje się w środowisku żydowskiem, w małej mieścinie galicyjskiej, w następnych zaś aktach, akcja przenosi się do Wiednia, a raczej ściślej mówiąc do Burgu. Niektóre sceny, jak np. wieczorna modlitwa w przepełnionej bóżnicy, premjera w Burgu, wieczór Wielkanocy u rabina, czy też scena, w której umierający rabin wyrzuca z domu modlących się już na śmierć jego Żydów w przeciwległym pokoju, są do głębi wzruszające i pozostawiają niezatarte wspomnienia. Wykonawcy filmu światowej sławy artyści, jak **Henny Porten i Ernest Deutsch.** Nowicjuszem we filmie, który wstępnym bojem zdobył sobie publiczność, jest znany z występów w Krakowie, artysta **„Trupy wileńskiej" A. Morewski,** który w niektórych scenach doszedł naprawdę do wirtuozowstwa. **Henny Porten,** jako arcyksiężniczka austrjacka **Elżbieta Teresa,** roztoczyła cały swój czar i urok kobiecy, ujawniając równocześnie niezrównany kunszt aktorski, **Ernest Deutsch,** jako syn rabina pojął swoją rolę z głęboką intuicją. Przechodząc do wykonawców ról epizodycznych, wypada nadmienić, że **Herman Valentin,** jako dyrektor teatru w Burgu i **Abraham Pick,** w roli domokrążcy uzupełniają ten jedyny w swoim rodzaju zespół artystyczny. Film **„Dwa światy"** jest ostatnim wyrazem techniki i gry artystycznej na polu kinematograficznem. Kinoteatr „Warszawa" wyświetli film powyższy jeszcze kilka dni, co też szczerze życzymy, i radzimy wszystkim oglądnąć.

Do dnia dzisiejszego widziało powyższy obraz już przeszło 100.000 osób.

Dopłata do świadectw przemysłowych.

W czasie od 15-go maja do 30 czerwca 1924 r. należy dopłacić do świadectw przemysłowych kwoty wyszczególnione w niżej podanej tabeli. Do kwot w tabeli podanych nie ma żadnych dodatków, ani na cele samorządowe ani na cele Izb handlowych i szkolnictwa zawodowego.

A) Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorja		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I	II	III	IV
		franków złotych					
I	Dla zakładów handlowych . .	1431	—	—	—	—	—
II	„ „ „ . .	—	229	188	156	115	73
III	„ „ „ . .	—	46	37	27	23	14
IV	„ „ „ . .	—	16	14	11	8	5
Va	„ handlu rozwoźnego . .	27	—	—	—	—	—
Vb	„ „ obnośnego . .	8	—	—	—	—	—

B) Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategorja		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I	II	III	IV
I	. . . .	4293	—	—	—	—	—
II	. . . .	2862	—	—	—	—	—
III	. . . .	1431	—	—	—	—	—
IV	. . . .	429	—	—	—	—	—
V	. . . .	143	—	—	—	—	—
VI	. . . .	—	86	72	57	43	29
VII	. . . .	—	43	36	29	22	14
VIII	. . . .	—	8	6	5	3	2

C) Dla zajęć przemysłowych.

Kategorja	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w fr. złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę, lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych.	229
	2) „ „ „ „ „ bocznych „ „ „	158
	3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych	136
II.	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):	
	1) Na giełdzie warszawskiej	229
	2) Na innych giełdach	136
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	65
	2) W miejscowościach II. klasy	43
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	2
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operację bez utrzymywania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	22
	2) W miejscowościach II. klasy	17
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	9
IV.	Ajenci podróżujący (komiwojażerowie)	86

D) Dla kart rejestracyjnych.

	Do kwoty uiszczonej za kartę rejestracyjną dopłaca się	8

Żądamy zwolnienia handlu od ograniczeń paszportowych!
Żądamy zniesienia księgi obrotowej!

Żądamy, by podatek obrotowy był pobierany jednorazowo i to od przemysłowca i importera!

Nizki poziom kwalifikacji urzędników skarbowych. Na 1000 stanowisk kierujących w całej Polsce, ma zaledwie 45 procent wykształcenie wyższe (uniwersytet) 15 procent średnie (szkoły średnie), a 40 procent niższe (ludowe, wydziałowe). Najgorzej przedstawia się sytuacja w Wielkopolsce, tam bowiem na 100 naczelników urzędów podatkowych, 5 ma wyższe, 2 średnie, 93 niższe wykształcenie. W Małopolsce mają nietylko wszyscy naczelnicy wykształcenie wyższe, ale także poszczególni referenci.

Możemy wyobrazić sobie, jak wygląda zrozumienie i wykonanie ustaw skarbowych urzędników, nie mających ani wykształcenia, ani inteligencji, które dają studja średnie i wyższe.

Kto zyskuje na opłatach paszportowych. Jak donosi „Morgenzeitung" z 13 kwietnia uchwalili właściciele hoteli w Tyrolu następujące ceny na pobyt letni za całkowitą pensję, mieszkanie i całkowite utrzymanie: w zwykłych hotelach 90 ct. do 1 dolara, w lepszych 1 dolar 20, a w pierwszorzędnych 1 dolar 40 ct. Za samo mieszkanie: 20—40 ct. dziennie.

A u nas? Za sam pokój na 3 miesiące u chłopa, żądają w Krynicy lub Rabce 300 dolarów, tj. 3 dolary dziennie, a za pensję w Zakopanem 3—5 dolarów dziennie. A wie każdy, że trzeciorzędna pensja w Tyrolu przewyższa pod względem czystości i obsługi pierwszorzędną w Zakopanem.

Kto dostaje paszporty ulgowe. Niestety nie ogłasza się spisu tych szczęśliwców, na których przypada 8 paszportów ulgowych miesięcznie w województwie krakowskiem. Niedyskrecja dzienników warszawskich zdradziła nam jedną z tych osób, która dla po ratowania zdrowia, otrzymała paszport za 25 zł. Jest nią p. Lucyna Messalówna, gwiazda operetki warszawskiej — zarabiająca miesięcznie 10—15 miljardów marek, którą z pomiędzy paru tysięcy petentów, uznano za godną do jazdy na ulgowy paszport za granicę. Gdy to prasa warszawska ostro potępiła, zabrał głos w obronie p. dyrektor teatru Heller, powołując się na to, że p. Messal wydała na toalety do jednej tylko operetki 8 miljardów marek — wobec czego nie miała pieniędzy na zapłacenie 500 zł. za paszport. Wiemy przynajmniej teraz na podstawie jakich zasług otrzymać można paszporty ulgowe i kto je otrzymuje.

Telegramy listowe. Zwracamy uwagę, że dopuszczalne są w obrocie wewnętrznym telegramy listowe za opłatą o 50 procent niższą, jak opłata telegramów. Nadawać je można w urzędach telegraficznych tylko w godzinach między 6 wieczorem a 11 wieczorem na blankietach telegraficznych, uwidaczniając litery L, T. przed adresem telegraficznym. Dojdą one adresata na drugi dzień.

Ulgi w zapłacie zaliczek na podatek majątkowy. Wiceminister Skarbu wydał okólnik, żeby w sprawie redukcji zaliczek władze skarbowe respektowały zapodania strony w podaniu i uwzględniały szacowania majątku przez płatników. Odnosi się to jednak wyraźnie tylko do płatników podatku gruntowego.

Kryzys w Łodzi trwa dalej. Bankructwa mnożą się, prawie jedna szósta część weksli, będących w obiegu protestuje się, stagnacja w wełnie i bawełnie, kredytów towarowych udziela się na weksle do 80 dni, za pieniądz płaci się 15—20 procent miesięcznie. Widoków eksportu niema zapotrzebowanie wewnętrzne minimalne.

Perspektywy w handlu materjałów budowlanych. Po stagnacji trwającej przez miesiące zimowe, zdawało się, że z nastaniem pory letniej ożywi się ruch budowlany i handel w dziale materjałów budowlanych tembardziej, że brak mieszkań jest nadal bardzo dotkliwy, a remont starych budynków we wielu wypadkach jest koniecznością wprost palącą. Nadzieje te zawiodły. O rządowych budowach abstrahując od kilku znajdujących się na ukończeniu mało co słychać, a prywatna inicjatywa utyka dla braku gotówki na drogim kredycie, wykluczającym wszelką racjonalną kalkulację. Ceny materjałów budowlanych są stosunkowo niższe, niż prawie wszystkich innych produktów i dlatego powinny właściwie zachęcić do inwestycji budowlanych, ale drogi pieniądz udaremnia wszelką przedsiębiorczość i dopóki nie nastaną stosunki kredytowe, zbliżone do przedwojennych, wszelkie nadzieje co do ożywienia ruchu budowlanego będą płonnemi. W poprzednich latach, kiedy marka polska stale się dewaluowała, inwestowano jeszcze po części kapitały w budowach, jako zabezpieczenie majątku, obecnie ten wzgląd ustaje, a że widoki na tani kredyt są bardzo słabe, więc hokopy w handlu materjałów budowlanych przynajmniej na ten rok są nie bardzo różowe.

Sytuacja w branży papierniczej. Okres przedświąteczny bywał stale w branży papierniczej nader silny. Było tak przed wojną i w latach ubiegłych. Rok 1924 zrobił wyłom i w tej zasadzie — od tygodni bowiem panuje zastój. Kredyt wekslowy, udzielany przez fabrykantów wszystkim, którzy podpisywać się umieli, dał sposobność w roku 1923 ludziom nie mającym z branżą nic wspólnego —do nabywania towarów wagonowo. I tak w okresie tym powstali kupcy, którzy za weksle brali wszystko, nie licząc się zupełnie z możliwością zbytu brali, co kto dawał bez gotówki, ba nawet całe wagony atramentu — rączek — papieru klozetowego glansu itd., — a że te nowe typy kupców, nie myślą o prowadzeniu normalnego interesu świadczy chociażby fakt, że w tym tygodniu jeszcze, mimo zupełnej stabilizacji marki, oferowano większą ilość glansu (800 ryz) w cenie po 4 zł. za ryzę, gdy cena od tygodni ustaliła się na zł. 6'20 — loco fabryka. Szalone tempo spadku marki umożliwiło tym „kupcom" wykupno weksli; dzięki czemu też towar prawie że ich nic nie kosztował — sprzedawali go masowo, bez wszelkiej kalkulacji, po cenach, którym solidny kupiec, niebawiący się w eksperymenta — zakupujący towary za gotówkę w miarę zapotrzebowania — poddać się nie mógł. I w ten sposób konkurencja tych „kupców" — ubiła w zupełności stare i poważne firmy. Kraków najdotkliwiej odczuwa obecny zastój. Kupiectwo krakowskie, które do niedawna zaopatrywało wsch. i zach. Polskę w przybory do pisania i papier — nie widzi dziś poważnego odbiorcy — nawet kupcy z najbliższej prowincji nie przyjeżdżają. Brudna i niezdrowa konkurencja — brak gotówki — szalone koszta podróży zredukowały utarg do tego stopnia, że nie pokrywa on wydatków koniecznych na utrzymanie.